

Łukasz Soćko
Wydział Geologii

Przyszłość z inteligentnym asystentem u boku

Coraz częściej patrząc na społeczeństwo (szczególnie młode pokolenia) można dostrzec, że ogarnia je gadżetomania. Już prawie wszyscy mają smartfony, czy inne „mądre” urządzenia, jak tablety, zegarki, opaski. Ułatwiają nam życie, pozwalają często na lepszą organizację czasu, czy pracy i innych zajęć. Czyż to nie wspaniałe, że możemy mieć mobilnego i zawsze dostępnego partnera w kieszeni?

Bomba. Wystarczy kilka kliknięć i sprawdzasz saldo w banku. Lista zakupów? Nie ma najmniejszego problemu. Notatki, kalendarz osobisty z przypomnieniami, lista kontaktów, możliwość szybkiego sprawdzenia poczty elektronicznej czy jakiejś informacji w sieci, sprawdzenie cen interesującego nas przedmiotu, który dosłownie przed chwilą zobaczyliśmy w niewielkim pasku aplikacji. To wszystko i o wiele więcej zamknięte w małym niepozornym urządzeniu, które mieści się w jednej ręce bądź jest elementem garderoby. Świat staje się dla nas coraz bardziej otwarty, mobilny i oferuje nam coraz więcej możliwości. Ale czy to wszystko idzie w dobrym kierunku?

W najbliższej przyszłości czeka nas coraz więcej takich „inteligentnych zabawek” (np. najgłośniejszy ostatnimi laty gadżet, czyli okulary rozszerzonej rzeczywistości, czy inteligentna odzież) i otwierają się kolejne, ciekawe możliwości dla ludzi. Dla wielu osób jest wiele kwestii niepokojących, dotyczących prywatności podczas korzystania z takich urządzeń czy potrzeby ich zakupu. Czy jednak nie bardziej niepokojącą kwestią jest to, że przez te wszystkie ułatwienia w pewnym momencie dojdzie do tego, że społeczeństwo nie będzie w stanie poradzić sobie jeśli zabraknie im tego wszystkiego? Czy cała ta wygoda nie zaczyna nas w pewien sposób upośledzać?

Przyglądając się wielu obrazom przyszłości przedstawianej w literaturze, kinie czy prasie można zauważyć piękną wizję świata i społeczeństwa żyjącego w utopii bądź w świecie, który dla nas może się takim jawić. Jest to jednak świat, gdzie ludzie wydają się być o wiele mniej szczęśliwi czy „emocjonalni”. Gdzie więc te uczucia miałyby się podziać? W sztuce? Zagubione pośród pracy? A może zrealizuje się futurystyczna wizja Spike’a Jonze’a z filmu „Ona” - świata, w którym ludzie zaczęli tak mało siebie nawzajem rozumieć, że emocje zaczęli przelewać na swoje komputery, które starały się tylko zaspokoić potrzeby konsumenta. Absurd? Abstrakcja? Czy może jednak pieśń przyszłości, najbliższej przyszłości? Obserwując ten obraz świata, można odnieść wrażenie, że nie jest to wcale odległa przyszłość, a może nawet już teraźniejszość.

Siri, Cortana – to tylko dwa przykłady może najbardziej znanych, typowych asystentów zamkniętych w naszych inteligentnych urządzeniach, które w każdym momencie będą przy nas i przemówią do nas „ludzkim” głosem. Póki co odpowiedzą nam gdzie możemy zjeść, co poczytać oraz przypomną co mieliśmy przygotować/zrobić. Ale co będzie, kiedy wreszcie ludzie osiągną na tyle sprawną sztuczną inteligencję, że stworzą w końcu naszego wirtualnego, idealnego towarzysza? Czy nie przychylniej podzielimy się myślami z towarzyszem, który zawsze znajdzie dla nas czas?

Inną istotną kwestią, która może się nasuwać w rozmyślaniu o społeczeństwie przyszłości jest to, jak będzie wyglądało podejście do pracy? Nowe technologie sprytnie wkradają się do naszego świata, a on przyjmuje je z coraz większym entuzjazmem. Firmy i kompanie produkujące masowo coraz częściej wykorzystują zaawansowane technologie, które skutecznie zastępują pracę wykonywaną przez ludzi. Gdzie więc może znaleźć się

człowiek, chcący pracować w przyszłości za 5, czy 10 lat? Czy powstanie jakaś nowa forma zatrudnienia bądź kooperacji człowiek-maszyna? Czy może jednak świat zaleją roboty bądź androidy i skutecznie zastąpią człowieka w pracach fizycznych?

Jedno czego możemy być pewni to fakt, że wiele aspektów życia ulegnie przemianom, których pierwsze oznaki obserwować możemy obecnie. Czy to będzie dobra bądź zła zmiana? Gdzie w tym całym pędzie za lepszym życiem i rozwojem poziomu życia znajdzie się człowiek?

Cóż, czas pokaże. A nam pozostaje jedynie skupić się na tym co jest obecnie oraz czekać i patrzeć, w jakim kierunku pójdzie człowiek.